

Źródła i studnie - Jerzy Gałol, Gertruda Herman

Wodę dla Kielc czerpią z głębokości kilkudziesięciu metrów zespoły studzien w dzielnicach Białogon i Dyminy (szczelinowaty zbiornik w wapiennych i dolomitowych skałach dewońskich) oraz w nieodległej wsi Zagnańsk (porowaty zbiornik w piaskowcowych skałach dolnotriasowych). Kielecka woda wodociągowa nie ma sobie równych w kraju.

ŹRÓDŁA I STUDNIE

Woda wypływająca na powierzchnię ziemi w formie naturalnego źródła i woda eksploatowana z tego samego poziomu wodonośnego za pomocą pomp jest taka sama. Dodajmy na marginesie, że sam fakt źródłanego samowypływu nie przesądza wcale – zwłaszcza przy dzisiejszym skażeniu środowiska – o jakości i walorach wody. Wody białogońskie i zagnańskie też zresztą kiedyś tryskały źródłami. W Białogonie, na Górze Stokowej, biło niegdyś „Siedem Źródeł” (niektórzy twierdzą, że to legenda, że było ich tylko trzy i nosiły nazwę „Źródła Trzech Panien”). Wody ze zbiornika dewońskiego czerpane są dla kieleckich wodociągów od 1929 r. Eksploatacja obniżyła poziom ich zwierciadła i źródła zanikły, podobnie jak szmaragdowe jezioro w wyrobisku dawnego kamieniołomu (dziś rezerwatu, amfiteatru i terenu parkowego) na kieleckiej Kadzielni. Lustro wody podziemnej ustabilizowało się poniżej powierzchni terenu.

1
/
3

Źródła w Zagnańsku wypatrył i wskazał w 1875 r. – jako możliwe źródło zaopatrzenia Kielc w wodę – geolog inż. Wincenty Kosiński (1835-1883). Idea ta zrealizowana została ostatecznie po stu latach, w 1975 r.

CO JEST W WODZIE?

Woda czysta chemicznie (destylowana) jest niesmaczna i szkodliwa dla zdrowia. Każda woda pitna (podobnie jak woda mineralna) zawiera jony: wapnia, magnezu, sodu, potasu, wodorowęglany, siarczany, chlorki, a także makro- i mikroelementy (woda jest znakomitym rozpuszczalnikiem, rozpuszcza się w niej nawet butelka i szklanka), gazy (głównie dwutlenek węgla), trochę składników niezdysocjowanych (głównie krzemionka) i swoisty biologiczny mikroświat (głównie pyszne bakterie). Kielecka woda ma stosunkowo dużą mineralizację (280-500 mg/l), jest twarda (twardość ogólna 200-320 mg/l CaCO_3). Stąd powstaje osad w czajniku, ale za to taka woda jest zdrowsza i smaczniejsza. W kieleckiej wodzie jest m.in. 10-25 mg/l magnezu, 60-90 mg/l wapnia i ok. 0,1 mg/l cynku. Szkodliwe składniki, jak np.: ołów, nikiel, kadm, chrom, miedź, azotany, występują w ilościach wielokrotnie mniejszych niż dopuszczają normy. Woda ta nie wymaga żadnego uzdatniania.

DZIEWCZYNY I WODA

W każdym greckim źródle pluskała się jego śliczna opiekunka najada. Rzymskimi źródłami opiekowały się równie urocze kamieny, a 13 października Rzymianie obchodzili hucznie Fontinalia – święto źródeł.

Znane są źródła dające natchnienie poetom (m.in. Kastalskie u stóp Parnasu w Delfach, Hipokrene na górze Helikon w Beocji, Peirene w Koryncie), źródła przywracające młodość, a nawet dziewictwo. Z lokalizacją tych ostatnich są jednak dziś pewne trudności.

Bezdenne prowansalskie źródło Vaucluse koło Awinionu uwiecznione zostało przez śpiewaka Laury, Petrarę: *Chiare, fresche et dolci acque...* W przekładzie Adama Mickiewicza brzmi to:

*O jasne, słodkie, o przeczyste wody,
W których zwierciadlanej fali
Laura kąpała swą anielską postać!*

W kieleckiej wodzie kąpią się codziennie tysiące ślicznych dziewczyn. I nie wiadomo komu bardziej zazdrościć: dziewczynom czy wodzie?

ŚWIĘTOKRZYSKIE ŹRÓDŁA

W Krainie Gór Świętokrzyskich szczególną sławą cieszy się około stu źródeł wody pitnej. Źródła zwano dawniej też zdrojami, krynicami, stokami i stoczkami. Wiele z nich otaczają legendy. Jednak nasza źródłana promocja ustępuje zagranicznej. Legendy i tradycje w naszym kraju mówią raczej o wyleczonych skrofułach, parchach i kołtunach (plica polonica). Chociaż są wyjątki.

Woda ze źródła św. Franciszka pod Łysicą nie tylko dobrze robi na oczy, ale bywa podobno skuteczna na poczęcie męskiego potomka. Ścisłej – jak można zinterpretować relację z 1872 r. – z prawdopodobieństwem 6 (chłopiec) do 2 (dziewczynka). Woda z paru świętokrzyskich źródeł wzmacnia jak viagra męską krzepę. Skuteczność potwierdzają kolejki przyjeżdżających po nią z kanistrami panów. W obu przypadkach wodę stosuje się do użytku wewnętrznego i zewnętrznego.

Przy źródle bł. Wincentego, zwanego Kadłubkiem, koło Karwowa (gmina Opatów) – poza tym, że jego woda leczy wszelkie powierzchniowe rany, wrzody, krosty, a nawet uśmierza gorączkę – można niekiedy spotkać postać okutanego w biały cysterski habit błogosławionego biskupa i zasłużonego dziejopisa. Z wody wytrąca się martwica wapienna. Źródło jest stanowiskiem przyrody nieożywionej, a zbudowana przy nim kaplica miejscem kultu religijnego.

Nasz klimat nie sprzyja, niestety, by przy źródłach pojawiały się urocze gołanki: nagie najadki czy kamenki. Ale warto się zacząć. Czasem w piątek przed wschodem słońca biegną do źródeł gołe dziewczyny, by zaczerpnąć wody uroczej, dla urody i dla miłosnej magii niezastąpionej.

Romantyczną legendę ma źródółko „Biruty” w kieleckim parku. Wiele par nowożeńców bieży doń wprost z kościoła. To tu Marcin Borowicz spotykał piękną, smutną, warkoczną pannę, Anię Stogowską. Szczęścia ich nie mącił nikt, żaden głos nie płoszył milczenia, prócz bełkotu wody, mówiącej niepojętą rzecz swoją...

SIOSTRA WODA

Kochajmy i szanujmy naszą wodę. Nalewając ją do czajnika, czy stojąc pod prysznicem, pomyślmy czasem modlitwą św. Franciszka: *Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę. Jest taka pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta...*